

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 10 (1293) 10 marca 2019 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

**Bądź ze mną, Panie,
w moim utrapieniu** (Ps 91)

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Wówczas powiódł Go diabeł w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, żeby cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu (Łk 4, 1-13).

Adorujemy Jezusa, który *pełen Ducha Świętego* udaje się na pustynię, aby w samotności zmagać się z trudnymi warunkami, ale również, aby pościć. W samotności odczuwa głód. Przystępuje do Niego diabeł, aby Go kusić

Prośmy Jezusa, aby pozwolił nam pobyc razem z Nim i wejść w Jego przeżycia. Bądźmy z Nim na modlitwie i w Jego zmaganiu się z głodem. Wsłuchajmy się w jego zdecydowany głos, którym odpowiada na pokusy złego. Zwróćmy uwagę, że szatan zaczyna kusić Jezusa w chwili Jego fizycznego i psychicznego kryzysu, gdy *poczuł głód*. Czy my nie przeżywamy obecnie jakiegoś kryzysu? Czy nie mamy ochoty się poddać? Powiedzmy o tym koniecznie Jezusowi.

Szczególną uwagę zwróćmy na treść trzech pokus: chęć

posiadania, panowania i niezależności za wszelką cenę. W pokusach kryje się tragizm ich konsekwencji: zaspokojona żądza posiadania rodzi nieodpartą chęć panowania, ta zaś prowadzi do całkowitej niezależności i samowoli.

Jezus demaskuje diabelską logikę pokus. Stanowczo odpowiada własną logiką wartościowania: nie chce posiadać – wybiera ubóstwo nie chce, aby Mu służyło – pragnie służyć; odrzuca pychę samowystarczalności – Bóg jest jedynym Panem.

Jezus za każdym razem odpiera pokusy, przytaczając słowa Biblii. Nie zapominajmy o bardzo ważnym szczególe, że diabeł w rozmowie posługiwał się słowami z Pisma świętego. Pod przykrywką wiary można wielu zmylić. Bioenergoterapeuci i wróżki często obstawiają się świętymi wizerunkami, a czynią wiele złego i wielu zwodzą. Komu zatem chcemy wierzyć? Tym co posługują się słowem, aby nas zwodzić i do złego namawiać?

Jezus za każdym razem odpiera pokusy, przytaczając słowa Biblii. Życie Słowem Bożym staje się źródłem mądrości i mocy w pokusach. Jezus czerpał moc również z modlitwy. Uczmy się od Jezusa mądrości odpierania pokus. Człowiek, który żyje modlitwą i rozważa Słowo Boże jest zdolny do odpierania wszelkich pokus.

Prośmy Ducha Świętego, aby wzbudzał w nas pragnienie pustyni i wewnętrznej ciszy. Odnówmy nasze pragnienia modlitwy i życia Słowem Boga na każdy dzień.

Błogosławionego czasu Wielkiego Postu. Przyłgnijmy do Jego miłosiernego Serca całym sobą i prośmy Maryję, Bolesną Matkę Miłosierdzia, o szczególną opiekę. Niech na ten święty czas Bóg nam błogosławi.

Wasz brat Franciszek

Dobra myśl na Wielki Post

Nie trać nadziei, gdy jest Ci trudno

„Nie osiąga się zbawienia bez przejścia przez burzliwe morze, które ustawicznie grozi utonięciem. Górą świętych jest Kalwaria. To z niej przechodzi się na inną górę, która nazywa się Tabor” (Epist. I, s. 829).

O. Pio

„Walka karnawału z postem”

W XVI w. sławny malarz Pieter Bruegel namalował obraz pt. „Walka karnawału z postem”, w którym na zasadzie kontrastu przedstawił walkę postu z karnawalem. Używając wielu postaci na obrazie podjął się personifikacji postu i karnawału. Poszczególne postacie odzwierciedlają charakterystyczne dla tych dwóch rzeczywistości cechy i zachowania ludzi. Nie jestem specjalistą od dzieł sztuki, ale nazwałbym ten sposób przedstawienia tematu jako satyrę i karykaturę, jednak myślę, że warto sięgnąć po to dzieło i uchwycić wielką różnicę jaka istnieje między okresem postu, a ludźmi dla których karnawał trwa cały rok, a może nawet całe życie. Myślę, że na swój sposób ten obraz Pietera Bruegela jest pouczający.

Na temat obrazu oraz genezy tytułu dzisiejszego artykułu to tyle.

Jakiś czas temu temat ascezy został przeze mnie poruszony w kontekście samowychowania. Tym razem kilka słów o ascezie, ale w nieco innym kontekście.

Jesteśmy na początku Wielkiego Postu. Za nami rekolekcje parafialne, to znaczy, że otrzymaliśmy szansę na bardzo dobre rozpoczęcie 40. dniowego postu. Dobre rozpoczęcie oznacza, że mamy dużo zapasu, bo przecież nauka rekolekcyjna oraz spowiedź, są dla duszy pokarmem, więc nie zmarnujemy tego dobrego startu i idźmy do przodu – z całym impetem w ten Wielki Post.

Post to jeden z najważniejszych elementów ascezy i często post oraz sama asceza kojarzy się negatywnie. Jawi się jako jarzmo, które z trudem trzeba nam nieść, które wydaje się być tak ciężkie, że myśląc o tym, że przed nami 40 dni to już sama ta perspektywa nas przygniata. Jednak istota ascezy jest tylko i wyłącznie czymś pozytywnym. Jest dobrem. Spróbuję to wyjaśnić.

Pierwszego dnia rekolekcji ks. Piotr Hoffman poruszył temat modlitwy. Między innymi mówił o osobistej relacji z Panem Jezusem. Była mowa o tym, abyśmy rozmawiali z Panem Jezusem nie tylko poprzez modlitwy zapisane, czy te które znamy na pamięć, ale przede wszystkim abyśmy swoimi słowami jak z najlepszym przyjacielem mówili do Naszego Pana – Naszego Ojca. A oprócz mówienia, mamy też słuchać, czyli nasza modlitwa ma być dialogiem. Mówimy, ale także dajemy przestrzeń dla Pana, który w tej ciszy do nas mówi, a my słuchamy. Podczas nauki rekolekcyjnej pierwszego dnia pomyślałem sobie w ten sposób. Za każdym razem kiedy spotykamy znajomą nam osobę, nasza rozmowa nigdy nie wygląda tak samo. Nigdy nie mówimy za każdym razem tych samych słów, nie mamy wcześniej przygotowanej rozmowy. Spotkanie w sposób spontaniczny kształtuje naszą rozmowę. I tak samo nasza modlitwa to rozmowa dwóch osób. A kiedy spotykają się dwie osoby, wtedy to spotkanie nigdy nie wygląda tak samo, ponieważ my przychodzimy do Pana z radościami, smutkami, wątpliwościami, dziękczynieniem, a i Pan Jezus za każdym razem chce nam wiele powiedzieć. Aby nasza rozmowa, nasza modlitwa oraz nasze spotkanie z Panem Jezusem było jak najlepsze oraz abyśmy potrafili nie tylko mówić, lecz uważnie słuchać, przychodzi nam z pomocą asceza - Wielki Post. **Wielki nie dlatego, że taki ciężki, straszny i nie do uniesienia, ale wielki przez to, że przynosi wiele do-**

bra, wielki – bo zbawienny dla nas.

Prorok Izajasz w 40 rozdziale mówi:

Głos się rozlega: „Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga!”

Jan Chrzciciel w Ewangelii wg. św. Mateusza:

Głos wołającego na pustyni: przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!

Czyż w Wielkim Poście nie chodzi o to, aby wyprostować drogi dla Pana?

Aby wybyć się tego wszystkiego co odciąga nas od Pana Boga i nie pozwala nam Go usłyszeć?

Pustynia, o której mówi św. Jan Chrzciciel, to nasz wewnętrzny spokój, to spokój w duszy. To zwolnienia tempa naszego życia, odrzucenie wszystkiego co nas frustruje, co zabiera nam czas, wyłączenie komunikatorów, aby nie podchodzić co chwilę do telefonu, aby zatrzymać się na modlitwie, aby wziąć do ręki duchową lekturę, Pismo święte. Usiąść przy kawie lub herbacie z żoną, mężem, dziećmi i zatrzymać się na moment.

Wielki Post daje nam wiele sposobności, aby osiągnąć ten stan pustyni – ten błogosławiony czas. Tymi narzędziami postu są: rekolekcje, post w Środę Popielcową i Wielki Piątek, nabożeństwo Drogi Krzyżowej, Gorzkie Żale, powstrzymanie się od zabaw. Korzystając z tych narzędzi możemy dać Panu nasze milczenie, które On wypełni sobą samym. Przez ciszę w naszej duszy i życiu zaczniemy słyszeć jak do nas mówi. Zaczniemy bardziej doceniać to co mamy, to co jemy zacznie nam lepiej smakować kiedy wcześniej odmówimy sobie tego co lubimy, kiedy się zatrzymamy docenimy wspólnie spędzony czas z rodziną i bliskimi. Kiedy w tej ciszy weźmiemy do ręki Biblię zostaniemy zaskoczeni jak wiele przez swoje Słowo Bóg do nas mówi. Naszym pokarmem stanie się Słowo Boga, relacje pełne miłości w rodzinie, nawet pokarmem będą momenty wyciszenia.

Czyż to nie piękna perspektywa, która jawi się przed nami w Wielkim Poście, jakże odmienna od zgiełku dyskoteki, wymyślonych problemów z seriali telewizyjnych, od wiecznie pesymistycznych wiadomości płynących z telewizora i radia, od sporów politycznych.

Przed nami Wielki Post – Wielka Cisza. Nie daj sobie zabrać i wyrwać tej Wielkiej Ciszy, świętego czasu Wielkiego Postu.

Dlaczego świętego ? Bo święty oznacza inny, to jest czas inny prowadzący do relacji z Panem. O ascezie i poście można by wiele pisać. Karol Wojtyła w „Elementarzu etycznym” pisał tak: **„Obiektywnie służy ona (asceza) do tego, aby wszystkie wartości rzetelnie uporządkowane wysiłkiem człowieka znalazły się w prawidłowym stosunku do Dobra najwyższego. Stosunek taki siłą faktu uwydatnia to Dobro bardziej, przynosi chwałę Bogu, człowieka zaś wobec tego z Bogiem mocniej zespala”.**

Podsumowując, można śmiało powiedzieć, że asceza a w niej post ma za zadanie pomóc nam przewartościować nasze życie i wartości jakimi kierujemy się w życiu. W myśl słów: Św. Augustyn: **„Jeżeli Bóg w życiu jest na pierwszym miejscu, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu”** – TO JEST CEL POSTU. Postawić Boga na pierwszym miejscu wśród wszystkich naszych spraw.

Michał Luniew

Warto zobaczyć

To naprawdę cud

Pielgrzymi, którzy przybywają do sanktuarium w Bielanach zwracają szczególną uwagę na wzrok Jezusa Cierpiącego z ołtarza głównego. Jak mówią, On zawsze patrzy na nich, obojętnie, w którym miejscu stoją w kościele.

Od 1992 roku parafia pw. św. Macieja, apostoła w Bielanach z sanktuarium należy do diecezji bielsko – żywieckiej.

Dwa kościoły

Bielawska parafia została założona w 1493 r. Wcześniej była tu filialna kaplica należąca do parafii w Kętach. Jak można dowiedzieć się z akt powizytacyjnych diecezji krakowskiej w 1598 r. istniały tu drewniany kościół i szkoła parafialna, a proboszczem był wtedy ks. Grzegorz ze Spytkowic. Kolejny kościół w Bielanach wybudowany został w 1668 r. z fundacji ks. proboszcza W. Stanisławieckiego i jego matki Reginy. Był to również kościół drewniany, który posiadał wieżę, wewnątrz chór z organami i ołtarz główny poświęcony św. Maciejowi, św. Barbarze i św. Katarzynie, a także ołtarz boczny z obrazami św. Mikołaja i św. Tekli. W 1752 r. Anna Russocka z Graboszyca ufundowała kaplicę dobudowaną do kościoła. Tam na początku umieszczono cudowny obraz Pana Jezusa Cierpiącego.

Nowy murowany

W roku 1794 starościanka zatorska Zofia Dunin z Małachowskich ufundowała nowy, murowany kościół w Bielanach, który budowano ponad 30 lat. W 1833 r. ks. bp tarnowski Pisztek poświęcił nową świątynię, która przetrwała do czasów dziś.

Teraz w Bielanach zobaczymy jednonawowy kościół z prezbiterium zakończonym półkoliście, do którego przylega zakrystia. Warto w nim zwrócić uwagę na drewniany ołtarz główny wybudowany w stylu barokowym, z licznymi zdobieniami i złoceniami. To właśnie w nim znajduje się cudowny obraz Pana Jezusa Cierpiącego. Jest on zasłaniany ruchomym wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej, który pochodzi z początku XVIII wieku. W świątyni znajdują się również ołtarze boczne, barokowa ambona, a na chórze figury św. Piotra i św. Pawła. Natomiast dzwon z 1513 r. pochodzi z klasztoru ojców dominikanów w Oświęcimiu. W świątyni w Bielanach podziwiać można również liczne freski i 14 obrazów Drogi krzyżowej namalowanych przez Piotra Bohuna w II połowie XIX wieku.

Znaki Jezusa Cierpiącego

Obraz Pana Jezusa Cierpiącego znajdujący się w Bielanach został namalowany na płótnie przez nieznanego artystę około 1702 - 1703 roku. Na ciemnobrazowym tle przedstawił on Pana Jezusa do połowy ciała, zwróconego w lewą stronę. Na Jego głowę, pochyloną nieco w dół, „założył” koronę cierniową, ale uwagę skupiają oczy Chrystusa. Jego wzrok jest zawsze skierowany w stronę modlących się u Jego stóp.

Historia tego cudownego wizerunku i jego kultu jest związana z ks. Tomaszem Śmiłkowskim, który był proboszczem w Bielanach w latach 1706 – 1739. Podobno obraz został wyłowiony z rzeki Soły i umieszczony w drewnianym kościółku, wtedy „zaczął dawać znaki męki Pańskiej”. Kroniki parafialne nie podają jednak dokładnej daty i okoliczności pojawienia się obrazu. Znajdziemy w nich opisane cuda za przyczyną Jezusa Cierpiącego. Między innymi ks. Ignacy Waszkiewicz (1880-1906) zapisał: *Jestem proboszczem w Bielanach, gdzie Cudowny Pan Jezus Bielański prawdziwą cześć odbiera od szerokiej na kilka mil okolicy. Tu schodzi się lud od Szlaska austriackiego, pruskiego i ludy galicyjskie od Zatora, Wadowic, Suchy, Makowa i Żywca, a nawet z Moraw. Zaglądają tu pobożni pątnicy szukając ulgi w swoich cierpieniach u Cudownego Pana Jezusa.*

Dalej można też znaleźć opis cudownego uzdrowienia rodziny kowala podczas epidemii ospy w 1894 r. W Bielanach zapisane też zostały inne cuda, jak choćby uzdrowienia małego Franciszka, który kiedy się urodził ważył 960 gram i dostał 2 punkty w skali Apgar. Nie dawano mu szans na przeżycie. Jego rodzice i nie tylko poprosili o pomoc Jezusa Bielańskiego. Kiedy nadszedł dzień wypisu Franka ze szpitala jego rodzice usłyszeli od lekarza: *To naprawdę cud, że Syn wasz żyje, dziękujcie Bogu.* Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej sanktuarium www.bielany.katolik.bielsko.pl.

Za www.opiekun.kalisz.pl

Zaproszenie na koncert wielkopostny "Opowieść Wielkiego Tygodnia"

Wykonawcy:

Artur Pierściński – recytacje
Ewa Sadowska - instrumenty klawiszowe
Piotr Sadowski – skrzypce
Maria Mikuła - wiolonczela
Grażyna Kośmider - wybór tekstów

Tekst przygotowany został z wykorzystaniem utworów **Romana Brandstaettera: Niepokój Józefa, Dzień powszedni w Nazarecie, Ostatnia wieczerza, Gethsemani, Koncert birnamski cz. II, Ukrzyżowanie, Stabat Mater, Erkanne much, mein Hutter...**

Dla przykładu jeden z wierszy:

„Koncert birnamski cz. II”

Jezus stoi przed Prokuratorem
W ogrodzie rzymskiej poezji.
Przyszedł na świat, by dać świadectwo prawdzie.
Ludzie z prawdy słuchają Jego głosu,
Tak jak ludzie z kamienia
Słuchają głosów kamiennych,
A ludzie z ognia
Słuchają głosów ognistych.
Lecz Prokurator, który zna
Głosy kamienne i głosy ogniste,
Nie może pogodzić się z głosem prawdziwym,
Płonącym z gardeł żywiołów nieopisanych.
Wstał. Potem przystanąwszy na progu komnaty
Rzucił Bogu pytanie i wyszedł
Nie czekając na odpowiedź. Zamknął
Za sobą drzwi od komnaty sybillijskich orłów.

Utwory muzyczne:

J.S. Bach - "Aria ze Suty D-dur
J.S. Bach - "III część Sonaty E-dur na klawesyn i skrzypce
J.S. Bach - "Erbarme dich" z Pasji wg św. Mateusza"
A.Vivaldi - "Wiosna" - dowolna część
E. Morikone – Misja
H. I. Biber - Sonata różańcowa - "Ukrzyżowanie".

Koncert przygotowany został do prezentacji w kościołach w okresie Wielkiego Postu i adresowany jest do osób dorosłych i starszej młodzieży.

Koncertowi towarzyszyć będzie okolicznościowa wystawa **Stanisława Siemaszkiewicza** z cyklu „Męka Pańska”.

Stanisław Siemaszkiewicz - artysta malarz, rzeźbiarz, urodzony 06.05.1956 roku w Bielsku-Białej. Ukończył politologię na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Wiele lat zajmował się działalnością pedagogiczną, nie mogąc jednak pogodzić tego z naturą artysty, którym czuł się od początku, postawił wszystko na jedną kartę i od wielu lat wyłącznie rzeźbi i maluje. Jest samoukiem i cały czas zgłębia tajniki technik plastycznych. Jest wielokrotnym laureatem I nagrody za rzeźbę w Ogólnopolskim Konkursie Sztuki im. Vincenta van Gogha w Rybniku w latach oraz laureatem wyróżnienia za portret olejny. W ciągu tych wszystkich lat intensywnie poszukiwał swojej własnej drogi, czego odbiciem był nadawany często wystawom tytuł „W drodze”. Zrealizował wiele wystaw indywidualnych m.in. w Katowicach, Zakopanem, Bielsku-Białej, Gorlicach, Łaziskach Górnych, Rybniku. Jednym z jego ulubionych tematów malarskich i rzeźbiarskich jest sztuka sakralna, zwłaszcza drogi krzyżowe, których ma w dorobku bardzo dużo. Jedna wisi w kościele w Katowicach-Piotrowicach, druga pojechała w darze do Tarnopola na Ukrainie. Artysta mieszka w Katowicach, ma żonę i dwoje dzieci.

Kącik poezji

Ile? Pytanie często pada w czasie rekolekcji

Ile?

Zanalizować

rozłożyć na czynniki

przyjrzeć się każdemu?

Ile?

Posłużyć się syntezą?

Pozbierać, poskładać

złożyć w sensowną całość?

Określić, zważyć,

ile ubyło, ile przybyło

Może po prostu

postawić proste i zasadne pytanie

ile dobra i zła

mieści się w mnie?

Chwytam się za głowę.

Barbara Górniok

Z życia parafii



• W poniedziałek w ciągu całego dnia trwała modlitwa w ramach „Różańcowego Jerycha”, zakończona Mszą św. w intencji prześlągalnej za grzechy przeciw Eucharystii.

• W Środę Popielcową rozpoczęliśmy *rekolekcje wielkopostne*, podczas których kazania głosił ks. Piotr Hoffmann. Były nauki dla dorosłych oraz spotkania z dziećmi i młodzieżą.

• W sobotę przeżyliśmy *dzień chorego*. Na Mszy św. o godz. 11⁰⁰ zgromadziło się wielu starszych i schorowanych Parafian, którzy mieli okazję przyjąć sakrament namaszczenia chorych oraz błogosławieństwo lourskie. Ciekawe było spotkanie z rekolekcjonistą w salce. Było to spotkanie przy kawie oraz na rozmowie.

„Człowiek żyje tak długo, aż nie zginie po nim pamięć”.



PANI TERESIE WASZUT
WYRAZY
GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
PO ŚMIERCI
MĘŻA ŚP. JÓZEFA

Składa Redakcja „Po górach, dolinach...”



**WYRAZY
GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
I SŁOWA WSPARCIA
W TYCH TRUDNYCH CHWILACH**

**PANI TERESIE WASZUT
W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ
MĘŻA ŚP. JÓZEFA**

Składają Maria i Franciszek Pasterny

„Gdy serce bić przestaje, szum wiatru, ptaków śpiew tylko pozostaje”.

JUBILACI TYGODNIA

Anna Szcześniewska

Alicja Kaleta
Eugeniusz Kuboszek
Małgorzata Kopieczek
Jan Żegalski
Janina Tujek

Leokadia Marciniak
Anna Rogowska
Józef Szymaniak

Anna Hernik
Jarosław Jankowski
Czesława Malina

Marianna Dustor



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Niech każdy dzień będzie spełnieniem, a każde jutro dzisiejszym marzeniem...

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. S. Pindel
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks T. Pietrzyk
piątek	ks. P. Then

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. G. Strządała

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com